

**Justyna Bober**

## **Odwrócić trzeba nie tylko klasę, czyli o zmianie podejścia do procesu uczenia się i roli nauczyciela**

Treść artykułu odpowiada treściom webinarium, które przeprowadziłam na zaproszenie KD-Inspiracja Edukacja. Kończyło ono cykl webinarium styczniowych na temat zadań domowych, dotyczyło więc odwróconego zadania domowego, a właściwie odwrócenia myślenia o pracach domowych i zmiany myślenia o całym procesie uczenia się.

**Webinarium jest dostępne do obejrzenia na grupie FB „Odwrócona lekcja w praktyce”:**  
<https://www.facebook.com/groups/390063378607159/wp/2536470473260362/>

W świetle zaistniałej sytuacji temat uczenia online staje się bardzo aktualny i okazuje się, że nauczycielom nie tylko brakuje umiejętności i wiedzy na temat tego, jak nauczanie na odległość powinno wyglądać, ale również brakuje nam ogólnych modeli i rozwiązań. Odwrócona klasa jest takim sprawdzonym modelem i rozwiązaniem, i również z tego powodu warto przyjrzyć się jej bliżej.

### **Jak odwrócona lekcja zmieniła moje życie**

Ten model uczenia bardzo mi jest bliski z wielu względów, również osobistych. Kiedy jeszcze pracowałam w szkole jako nauczyciel języka angielskiego i polskiego, mieliśmy warsztaty na temat odwróconej lekcji z obecną panią dyrektorem Centrum Edukacji Nauczycieli w Suwałkach, Lidią Kłoczko. To nie było moje pierwsze zetknięcie z taką ideą, ale wtedy zaczęłam odkrywać Khan Academy jako stronę z ogromną ilością zasobów z różnych przedmiotów. Wtedy jeszcze wiele z nich było dostępnych jedynie w języku angielskim, trwał proces tłumaczenia. Zainteresowałam się działem gramatyki angielskiej i postanowiłam go przetłumaczyć. Dzięki temu poznałam prof. Lecha Mankiewicza, prezesa Fundacji Edukacji dla Przyszłości – projektu Khan Academy po polsku – i zostałam przez niego wprowadzona do grupy Superbelfrów – bardzo inspirującej i technologicznie zaawansowanej grupy nauczycieli. W tym roku szkolnym, odkąd zaczęłam pracę w CEN w Suwałkach, sama prowadzę warsztaty na temat odwróconej lekcji, więc historia zatoczyła koło.

W tym roku warsztaty w suwalskim CEN-ie na temat odwróconej lekcji i kanału Pi-stacja prowadził Krzysztof Chojecki – superbelfer, twórca wideolekcji z matematyki. Postanowiliśmy razem tworzyć grupę na Facebooku „Odwrócona lekcja w praktyce” dla nauczycieli zainteresowanych tym tematem. Okazało się, że od października przybyło nam już ponad 4 tys. członków. Administrujemy tą grupą i umieszczamy tam posty, linki, webinaria, dzielimy się doświadczeniem i wiedzą.

### **Historia odwracania klasy w pigułce**

Nie obejdzie się bez małej dawki teorii i historii. Odwrócona klasa w największym skrócie polega na zapoznaniu się uczniów z nagrany wykładem nauczyciela w domu

i rozwiązywaniem zadań praktycznych w klasie. Twórca Khan Academy, Salman Khan, który jako jeden z pierwszych prawdopodobnie wymyślił ten sposób uczenia się, opowiada, że kiedyś miał pomóc swoim kuzynom w nauce matematyki, a że mieszkali w innej części USA, było to dość trudne zadanie. Były to też początki YouTube, więc Sal Khan postanowił nagrać swoje lekcje. I to okazało się strzałem w dziesiątkę. Najlepsze, jak mówi Khan, było to, że kuzyni mogli filmik wyłączyć, zatrzymać, przewinąć, słuchać kilkakrotnie, a ich „nauczyciel” nie denerwował się na nich, że czegoś nie rozumieją. Wkrótce okazało się, że z tych filmów korzystają też inni, stąd pomysł założenia internetowej Akademii Khan, z której mogą za darmo korzystać wszyscy na całym świecie: uczniowie, ich rodzice i nauczyciele.

W klasycznym modelu odwróconej lekcji, to sami nauczyciele, jak Sal Khan, tworzą wideolekcje dla swoich uczniów. Moim zdaniem jednak jest to wyższy poziom zaawansowania i może nie dla wszystkich. Katie Gimbar, matematyczka, która stosuje ten model, bardzo przekonująco namawia do tego, by tworzyć swoje własne materiały, bo są one dopasowane do naszej konkretnej klasy, uczniów, programu i rzeczywiście ma to znaczenie w skuteczności tej metody. Warto przejąć się tą radą i zadbać przynajmniej o to, by materiały, które „zadamy” naszym uczniom, były starannie wybrane i „opakowane”.

Możemy też sięgać po gotowe zasoby: Khan Academy czy Pistażę TV, ale także e-podręczniki, Scholaris czy kanał Kenis na Youtube, filmy dokumentalne i popularnonaukowe – Polimaty Radka Kotarskiego czy kanał Tomasza Rożka, lekcje i wykłady Uniwersytetu Dzieci, wystąpienia na TEDx, a także lekcje przygotowywane na TedEd. Możemy też korzystać z podcastów, czyli materiałów audio. Mamy także sporo nauczycieli prowadzących własne kanały edukacyjne: Dawida Łasińskiego – Pana Belfra od chemii, Gosię Brodecką – rapującą biolożkę, polonistki Izę i Paulinę, anglistów – Marcina Zaroda. To tylko przykłady. Jeśli nie znajdziemy niczego, co możemy wykorzystać, pozostaje nam zabrać się za to samym.

### **Czy nauczanie wyprzedzające, odwrócona klasa i odwrócona lekcja to to samo?**

Termin odwrócona lekcja/klasa używany jest zamiennie, ale zawsze w znaczeniu modelu zwanego po angielsku flippedclassroom, flip learning itp., a po polsku – nauczaniem wyprzedzającym. Natomiast określenie „lekcja odwrócona” bywa też używane w znaczeniu lekcji prowadzonej przez uczniów. To oczywiście też cenny element procesu uczenia się, ale nie jest to pojęcie tożsame z odwróconą klasą. Klasa odwrócona to też rodzaj nauczania zwanego blended learning albo nauczaniem hybrydowym, czyli łączenia nauczania online czy za pomocą TIK, z nauczaniem w klasie z nauczycielem. To prawdopodobnie przyszłość edukacji, a nawet obserwując, co dzieje się w sieci, można stwierdzić, że teraźniejszość. Tym bardziej warto zainteresować się tym modelem.

Ten rodzaj nauczania już dość jest popularny na studiach, co nie znaczy, że nadaje się jedynie dla studentów. Profesor Stanisław Dylak wprowadził go na grunt polskich uczelni i nazwał nauczaniem wyprzedzającym. Zdecydowanie starsi uczniowie i studenci odnajdą się w nim, ale moim zdaniem nauczanie tą metodą należy zaczynać jak najwcześniej, już

w nauczaniu początkowym. Jak najwcześniej trzeba uczyć uczenia się, samodzielnej pracy, organizowania swojej pracy i budzić poczucie odpowiedzialności za swoją naukę. Warto też wprowadzać technologię do uczenia się już najmłodszych uczniów, choć oczywiście należy zachować tu umiar i zdrowy rozsądek.

### **Czy możemy obejść się bez TIK-u?**

Nauczanie odwrócone to z definicji wykorzystanie technologii przez nauczyciela do nagrywania lekcji, do wyszukiwania zasobów online, do stosowania narzędzi do prezentacji, do sprawdzania wiedzy. Uczniowie korzystają z technologii oglądając filmiki edukacyjne w domu, sporządzając notatki, współpracując ze sobą. Możemy korzystać z technologii prowadząc lekcje z uczniami, kiedy uczniowie wykonują projekty.

Nauczycielowi do tworzenia lekcji przydać się mogą takie aplikacje jak Edpuzzle czy TedEd – za ich pomocą można tworzyć lekcje z gotowych filmów, np. z serwisu YouTube, dodając do nich pytania sprawdzające w trakcie oglądania lub po obejrzeniu. Do przygotowania takiego materiału można też wykorzystać zadanie z plikiem filmowym w LearningApps czy portal TedEd.

To, co damy uczniom do przestudiowania, nie musi być filmowym wykładem – może to być prezentacja przygotowana przez nauczyciela czy odszukana w zasobach Internetu. Na lekcji przydać nam się mogą narzędzia do tablicy internetowej (jak Genial.ly czy ThingLink), ale można je wykorzystać również do zadania pracy w domu. Podobnie przydatny może okazać się padlet czy wakelet do gromadzenia materiałów lub przekazywania linków do odpowiednich stron. Przygotowałam specjalny padlet o odwróconej klasie, na którym znajdują Państwo strony z informacjami, linki i proponowane narzędzia, również te do sporządzania quizów.

Oczywiście, odwróconą klasę możemy też zastosować nie używając TIK. Materiał do nauczania się w domu może znajdować się na tradycyjnych nośnikach informacji – podręcznikach, słownikach, encyklopediach, książkach popularnonaukowych. Kiedy zadajemy uczniom do przeczytania lekturę, to też stosujemy swego rodzaju odwróconą klasę. Jeśli zadajemy uczniom do obejrzenia film fabularny, to również możemy to nazywać odwróconą klasą, pod warunkiem, że lekcja przeprowadzona na podstawie tego materiału będzie odbywać się w klasie i będą ćwiczone określone umiejętności. Istotne jest też, żeby zindywidualizować podejście do tego, co zadajemy uczniom i postawić też na autonomię, pozwolić uczniom na wybór – mogą wybrać artykuł do przeczytania zamiast wykładu filmowego, przeczytać lekturę lub posłuchać audiobooka itd. Możemy też uczniom zadać przeprowadzenie czy obejrzenie doświadczenia, dokonywanie obserwacji czy pomiarów, zadania w terenie, przeprowadzenie ankiety, sondażu itd.

### **Niezbędne przygotowanie**

Istotne jest, by się dobrze do takiej lekcji przygotować. Przygotować i napracować musi się nauczyciel, ale też trzeba przygotować do tego uczniów czy nawet rodziców. Ważne jest, by

komunikować cele, jakie nam przyświecają w stosowaniu tej metody. Chcemy, by uczniowie stawali się odpowiedzialni za swoje uczenie się, za przygotowanie do lekcji, by nauka nie była oparta na zasadzie „3 Z”, ale żeby rzeczywiście uczniowie uczyli się tego, co chcą, co uważają za przydatne i wartościowe.

Jak w premierowych filmach, trzeba widzów zachęcić do obejrzenia materiału w domu – czy to jakimś zwiastunem, zagadką, pytaniem otwierającym, formą (na przykład przekazaniem linku za pomocą kodu QR). Kolejnym elementem jest forma sprawdzania tego, czego uczniowie uczą się w domu – w aplikacji, która na bieżąco zadaje im pytania lub w formie pytania na wejście, sporządzenia notatki w domu, rozmowy w klasie. Bardzo dobrze sprawdza się przeprowadzenie krótkiego quizu, np. w Kahooce. Warto też, by to uczniowie stawiali pytania i problemy do rozwiązania, i by mieli świadomość, że od tego zależy, co dalej się będzie działo na lekcji. Przygotowanie do takiego modelu to też uczenie jak oglądać i czytać teksty, gdzie szukać informacji, jak sporządzać samodzielnie notatki w różnych formach. Dlatego możemy już z najmłodszymi zacząć od tego, by taką odwróconą lekcję zrobić w klasie, wspólnie oglądając materiał, sporządzając z niego notatkę i dalej pracując w grupach.

### **Problemy nie do uniknięcia**

Co, jeśli uczeń, mimo przygotowań, jednak nie odrobi tej odwróconej pracy domowej – a na pewno się to będzie zdarzać. Mamy wiele rozwiązań. Zawsze musimy mieć plan B: lekcję, którą przeprowadzimy na inny temat lub w inny sposób, możemy dać uczniom kolejną szansę i przeprowadzić lekcję w innym terminie, możemy też obejrzeć w klasie to, co należało obejrzeć w domu, ale jednocześnie rozmawiać z uczniami uświadamiając im, co na tym tracą, co mogliby zyskać, gdyby się przygotowali. Zdecydowanie odradzam stawianie ocen, a szczególnie karanie uczniów jedynkami. Dobrym pomysłem jest podział na grupy, które pracują nad różnymi zadaniami – jedna grupa może nadrabiać brak przygotowania, inne robić dodatkowe zadania. A najlepiej sprawdza się sposób pracy polegający na tym, że uczniowie, którzy się przygotowali, stają się ekspertami i liderami grup, moderują pracę pozostałych. Dzięki temu stają się wyróżnieni za to, że przyłożyli się do pracy w domu. Liczyłabym jednak przede wszystkim na to, że przez pracę tą metodą ci nieprzygotowani raczej sami będą czuli się niekomfortowo i następnym razem podejmą wysiłek.

Oczywiście, przede wszystkim rozmawiałabym o tym z klasą i z pojedynczymi uczniami, bo za ich nieprzygotowaniem mogą się kryć różnego rodzaju problemy, z którymi nauczyciel i rodzice muszą się zmierzyć. I to jest też odpowiedź na kolejne pytanie: co zrobić z uczniami, którzy nie chcą lub z jakiś względów nie mogą współpracować. Pewien polski student, podczas swych studiów za granicą, spotkał się z takim modelem nauczania i odkrył, że nie przygotowując się sam traci najwięcej, że traci też na tym grupa, w której pracuje. Oczywiście, wymaga to już pewnej świadomości, motywacji i zaangażowania, ale warto dać uczniom czas i wybór. Warto też dać sobie czas i zgodę na to, że może nam się nie udać, że uczniowie „nie kupią” tej metody, że może nie jest ona dla wszystkich. Wprowadzanie tego

modelu to proces. Ciekawie na ten temat wypowiada się nauczycielka nauk społecznych Jenn Williams (niestety, tylko po angielsku), która po roku pracy tą metodą, dziesięciu godzinach spędzonych na nagrywaniu 10-minutowej lekcji i pięciu godzinach nad kolejnymi, może mówić jedynie o częściowym sukcesie.

### **Kiedy zacząć i jak często prowadzić takie lekcje, czy na każdym przedmiocie?**

Zacznąć trzeba od uczenia uczenia się i to jak najwcześniej. Dajemy uczniom na to przestrzeń, pozwalamy na wybór, na decydowanie i stawianie celów. Na każdym przedmiocie i etapie nauczania. Amerykańska szkoła, która wprowadziła ten model, zaczęła od treningów sportowych. Trener nagrywał swoje lekcje pokazowe, uczniowie w domu zapoznawali się także z przepisami, na zajęciach był czas, by ćwiczyć z każdym uczniem. W efekcie cała szkoła przestawiła się na taki model. Można więc wprowadzić go w całej szkole, na każdej lekcji, można też pracować w ten sposób tylko okazjonalnie, od czasu do czasu. Warto zaplanować sobie taką jedną lekcję lub cykl lekcji, np. projekt. Na wstępnym etapie można model zastosować tylko jako część lekcji.

Warto pamiętać o cyklu Kolba oraz o tym, że stosując model odwróconej lekcji zaczynamy od teorii zadanej do przyswojenia w domu w tempie indywidualnym dla każdego ucznia. Także rodzice mogą zapoznać się z tym, czego dziecko uczy się w szkole i pomóc w takiej pracy domowej efektywniej niż gdy dostają zadanie, z którym ani dziecko, ani rodzice nie mogą sobie poradzić. W klasie mamy czas na zastosowanie teorii w praktyce, na doświadczanie, ćwiczenia, rozwiązywanie zadań praktycznych (Katie Gimbar mówi nawet o 90% czasu poświęconego na praktyczną stronę), po czym następuje istotny etap, jakim jest refleksja: czego się dowiedzieliśmy, nauczyliśmy. Warto, by pojawiła się też to refleksja na temat samej metody.

### **Zmiana roli nauczyciela i zmiana roli ucznia**

Najważniejszą dla mnie i najbardziej podstawową sprawą jest zmiana roli nauczyciela i ucznia. Dzięki tej metodzie, właściwie zastosowanej, uczniowie uczą się inaczej, stają się odpowiedzialni za swój proces uczenia się, ale możliwe jest to tylko przy wycofaniu się nauczyciela z tradycyjnej roli przekazywania wiedzy. Oczywiście, nadal ją przekazuje sam za pomocą wykładu nagranego dla uczniów, specjalnie dla nich przygotowanego lub pieczołowicie wybranego, ale w kontakcie z małą grupą uczniów lub w kontakcie indywidualnym z uczniem. Nauczyciel musi jednak zorganizować cały ten proces, przygotować właściwe środowisko, zadbać o techniczną i technologiczną stronę lekcji, o zapewnienie uczniom dostępu do materiałów. Musi dobrze diagnozować swoich uczniów, ich mocne i słabe strony, pomagać im wyznaczać ich własne cele i wspierać w ich osiągnięciu; jest przykładem tego, jak się uczyć (również na własnych błędach!), przewodnikiem. Wymaga to indywidualizacji i dobrze zorganizowanej pracy uczniów w grupach. Nauczyciel musi być ekspertem nie tylko w swoim przedmiocie, musi być także znawcą procesu uczenia. No i musi być refleksyjnym praktykiem w działaniu. Działać i swoje działanie poddawać refleksji.

## **Podsumowując**

Trzeba odwrócić nie tyle model lekcji, ile myślenie o nauczaniu, roli nauczyciela i ucznia. Trzeba zadawać z sensem i uczyć z sensem. Technologia nas nie zastąpi – nie wystarczy wskazać za pomocą e-dziennika czy wysłać pocztą elektroniczną uczniowi i rodzicom linki albo numery stron z podręcznika, trzeba obudzić w uczniach chęć do uczenia się, zapał i zaangażowanie, bazować na ich pasjach, zainteresowaniach, zadbać o relacje i dobrą komunikację. Uczenie hybrydowe, łączenie nauczania online z uczeniem w klasie, nie ma prowadzić do ograniczenia roli nauczyciela – wręcz przeciwnie, to jedynie mądry i refleksyjny nauczyciel będzie w stanie wykorzystać technologię i nowoczesne media, by zarazić uczniów swoją pasją i miłością do uczenia się. I na pewno nie uda mu się dotrzeć do wszystkich. Warto w tym trudnym czasie wzbudzić w sobie refleksję nad tym, jakim nauczycielem chcę być, czego i dlaczego chcę nauczyć, kim są moi uczniowie, jakie mają potrzeby, czego oczekują, a czego wcale nie chcą. Dzięki technologii możemy odkryć ludzką stronę uczenia się, jeśli będziemy widzieć ludzi po dwóch stronach ekranów.